Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 144 — Rok 132 (3) | Środa, 23 czerwca 1943 r. | DZIŚ: Wandy, Zenona JUTRO: Jana Chrz.

Wizyta inspekcyjna Generalnego Gubernatora

WARSZAWA, 22. 6. — Członkowie rządu Generalnego Gubernatorstwa z Generalnym Gubernatorem dr Frankiem na czele bawili 18 i 19 czerwca br. w okręgu warszawskim celem dokonania wizyty inspekcyjnej. W ramach dłuższej konferencji, jaka odbyła się w Warszawie w pałacu Brühla, gubernator dr Fischer i szereg kierowniczych osobistości administracji okręgu warszawskiego złożyli sprawozdania na temat prac dokonanych w ub. miesiącach. Przy tej sposobności Generalnemu Gubernatorowi oraz członkom Rządu zreferowano również projekty na najbliższy okres czasu. Wywody Gubernatora, obejmujące całokształt spraw, uzupełnione w poszczególnych punktach przez referaty szczegółowe, zawierały w zakończeniu wyrazy szczególnego podziękowania i uznania dla pracowników administracji okręgu warszawskiego.

W drugim dniu wizyty inspekcyjnej Generalny Gubernator wraz ze swym otoczeniem zwiedził szereg zakładów przemysłowych. Zjazd gospodarczy, odbyty pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora dra Franka, stanowił uzupełnienie wrażeń, odniesionych w czasie tej inspekcji odnośnie do siły gospodarczej okręgu warszawskiego. W sobotę wieczór w sali „Roma" odbyła się manifestacja, w czasie której dr Frank wygłosił przemówienie na temat szeregu aktualnych zagadnień.

W przemówieniu tym Generalny Gubernator podkreślił m. i., że wojnę sprowokowali ci sami międzynarodowi zbrodniarze, którzy wywołali też pierwszą wojnę światową. Niemcy mają wszystkie dane, aby patrzeć optymistycznie na wynik wojny. Z nieubłaganą konsekwencją i otwartością demaskowały one od samego początku prawdziwych wrogów kultury europejskiej. Dziś jest już jasnem, że po wojnie problem żydowski przestanie istnieć, a humanitarne marzenia odnośnie do traktowania żydów są zupełnie nie na miejscu. Żydzi bowiem nie tylko ponoszą winę wojny, ale także odpowiedzialność za wszystkie okrucieństwa, które w jej przebiegu wtrąciły w nędzę niewinnych ludzi. Ostatecznie także żydzi ponoszą odpowiedzialność za to, że właśnie w ostatnim czasie lotnicy Stalina przynieśli nad Warszawę posiew śmierci i zniszczenia.

W ciągu swego przemówienia Generalny Gubernator podkreślił jeszcze raz, że uczyni wszystko celem umożliwienia istotnego podwyższenia racyj żywnościowych z dniem 1. września 1943 r. dla ludności Generalnego Gubernatorstwa. Podniósł on przy tym, że ten krok ze strony władz Generalnego Gubernatorstwa należy w pierwszej linii uważać za dowód uznania za lojalne i pełne zrozumienia stanowisko, z jakim przeważająca część ludności oddała do dyspozycji swe siły i swą pracę dla wielkich zadań obecnej doby.

Generalny Gubernator w Galicji

W ubiegłą niedzielę przybył do Galicji na dwudniowy w niej pobyt Generalny Gubernator Dr. Frank. Towarzyszyli mu członkowie Rządu gub. Dr. Losacker i gub. Kundt. We Lwowie do pociągu Generalnego Gubernatora wsiadł gub. Dr. Wächter, szef urzędu Bauer i członkowie Partii, Rządu i Siły Zbrojnej.

Pierwszym etapem podróży urzędowej był Stryj. Tu na dworcu powitał Generalnego Gubernatora i Jego otoczenie starosta Dr. v. Dewitz, który Go podprowadził na plac przed dworcem, gdzie były ustawione oddziały honorowe. W przemowie do Generalnego Gubernatora Dr. v. Dewitz podkreślił ścisły związek między najwyższymi a najniższymi ogniwami administracji. Następnie mówił o cierpieniach, jakich ludność tego obszaru doznała w czasie bolszewickiej inwazji i o szczerym uczuciu, z jakim Stryj witał niemieckiego żołnierza-wybawcę. Stwierdził, że ludność zamieszkująca ten powiat chętnie pełni swe obowiązki i w ciągu dwu lat zawsze była pomocną władzy administracyjnej, jakkolwiek pewne trudności nie dawały się uniknąć.

Przemówienie Generalnego Gubernatora miało następujące brzmienie: „Promienie dzisiejszego słonecznego dnia spływają na lud, patrzący radośnie w przyszłość. Gdy tak patrzę na waszą ustrojoną młodzież i na szeregi waszych mężów — widok ten napawa mnie radością. Na rozkaz Führera wkroczyliśmy przed dwoma laty do tego kraju, jako reprezentanci Rzeszy, ażeby was uwolnić od bolszewików. W proklamacji, mocą której włączałem Galicję do Generalnego Gubernatorstwa, apelowałem do waszej lojalności. Zwróciłem się wówczas z wezwaniem do was o pomoc w budowie nowego szczęśliwego kraju w Nowej Europie i dziś mogę z szczerze odczutą wdzięcznością stwierdzić, że ludność Galicji w zupełności poszła za mym wezwaniem. Przyjąłem — tak mówił dalej Generalny Gubernator — wasze przyrzeczenie i cieszą się, że ludność polska i ukraińska lojalnie współpracuje z niemieckimi władzami. To wasze stanowisko znajduje nagrodę w lojalnym postępowaniu władz.

Ze Stryja skierował się Generalny Gubernator swoim samochodem do Drohobycza. Tu zgotowano Mu entuzjastyczne przyjęcie. Ulica dojazdowa do ratusza była oblężona wielotysięcznym tłumem ludności. Generalny Gubernator przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów i wszedł do sali ratuszowej, gdzie byli zebrani urzędnicy Starostwa. W przemowie powitalnej starosta podkreślił fakt, że wszyscy ci ludzie, którzy biorą udział w tym pełnym zapału powitaniu Generalnego Gubernatora, czują się szczęśliwymi, że zostali uwolnieni od bolszewików. „Ludność tutejsza zawsze czyniła to, co do niej należało i chętnie przyjmowała na siebie ciężary, które jej wojna nakładała. Wiemy też, że Führer ludziom tym kiedyś będzie dziękował za to, czego oni dokonywują w tym twardym zmaganiu się wspólnie z pracującymi tu Niemcami."

Generalny Gubernator w odpowiedzi swej zapewnił, że Rząd wszystko uczyni, ażeby lojalną pracę ukraińskiej i polskiej ludności zamieszkującej ten obszar nagrodzić przez lojalne postępowanie.

Pierwszy dzień podróży Generalnego Gubernatora zakończyło zwiedzenie Truskawca.

Następnego dnia Generalny Gubernator wraz ze swoją świtą przybył do Lwowa i udał się do gmachu Urzędu Dystryktu. Tam między innymi przyjął przedstawicieli lwowskiej delegatury Pol. Komitetu Opieki. Reprezentantów Komitetu wprowadził kierownik spraw Opieki Społecznej pułk. Bisanz.

Pan Generalny Gubernator z uwagą wysłuchał przemówienia, jakie wygłosił Dr. Tesznar, delegat P. K. Op. na okręg lwowski. Oto jego streszczenie:

Przed rokiem przedstawiliśmy Excellencji zakres i treść naszych prac. Od tego czasu uległy one zmianie; pomnożyły się obowiązki nasze odkąd nam zlecono opiekę nad rzeszą robotników polskich idących do Niemiec, a warunki pracy naszej w stosunku do ludności miasta uległy pogorszeniu wobec coraz to bardziej rosnącej nędzy, spowodowanej przez przemiany zaszłe podczas okupacji bolszewickiej, które Polaków pozbawiły materialnych podstaw egzystencji. P. K. Op. wdzięczny jest Excellencji za to, iż Rząd Gen. Gub. na rok bieżący przydzielił Komitetowi kontyngenty żywnościowe, lecz wobec tego, iż one częściowo tylko sprawę wyżywienia ludności polskiej rozwiązują, uważamy sobie za obowiązek powiadomić Excellencję o poważnej sytuacji na tym odcinku. Organizacja pracy Komitetu napotyka na różne trudności. Polska ludność tego obszaru, daleka od podawania się wpływowi bolszewickiej agitacji, a przy tym świadoma objektywnego traktowania przez niemieckie władze administracyjne, jest tu czynnikiem spokoju, porządku i pracy — i to jest podstawą, przy której nadal trwać zamierzamy.

W odpowiedzi na to generalny gubernator Dr. Frank zapewnił delegację, że zna tutejsze społeczeństwo polskie, ma na to otwarte oczy i wie co w tej wojnie Polacy ucierpieli i jak oni do rzeczowej administracji niemieckiej rzeczowo się odnoszą. W dniu 1. sierpnia r. 1941 rozmawiał z reprezentantami tutejszego polskiego społeczeństwa i przyrzekł im, iż będzie mu zapewniona możliwość zachowania życia, bezpieczeństwa, religii i dalszego rozwoju swojej kultury. Dzisiejsze czasy decydują o losie Niemiec i Europy. Na tym tle lojalność tutejszej ludności polskiej zasługuje na właściwą ocenę. Pan Generalny Gubernator dziękuje za te objawy i zawiadamia, iż zarządził, ażeby od dnia 1-go września b. r. wydatnie podniesiono racje żywnościowe, i to do takiej wysokości, że wszyscy pracujący i członkowie ich rodzin w wystarczającej mierze będą zaopatrzeni. W ten sposób najważniejsza tu sprawa będzie rozwiązana. Poczynania Jego i Rządu mają to na celu, ażeby przez odpowiednie zabiegi administracji i przez zabezpieczenie wyżywienia wszystkich warstw ludności zapewnić współpracę całego społeczeństwa. Jestem przekonany — powiedział — że próby skierowane w celu zapewnienia pełnego rozwoju polskiej ludności obrócą się ku jej zadowoleniu.

W zakończeniu, gdy pan Generalny Gubernator Dr. Frank podał dłoń Drowi Tesznarowi, ten podziękował Mu za jego łaskawe słowa uznania i przyrzeczeń i jeszcze raz zapewnił o lojalności ze strony polskiego społeczeństwa. Na to — na ostatek — spotkał się ze słowami: „Polegajcie na tym, co powiedziałem".

Następnie odbyło się posiedzenie Rządu, w czym kierowniczy pracownicy Urzędu Dystryktu zdawali sprawę ze swych prac.

Wieczorem tego dnia Generalny Gubernator odjechał wraz ze swoją świtą do Krakowa.

Nieznaczna działalność bojowa na wschodzie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 22 czerwca:

Na froncie wschodnim miała miejsce tylko nieznaczna działalność bojowa o charakterze lokalnym.

Przed przylądkiem Rybackim celnie zrzucone bomby zatopiły przybrzeżny frachtowiec.

Nocny atak silnych niemieckich formacyj samolotów bojowych był skierowany na sowiecki zakład zbrojeniowy położony nad Wołgą. Podczas kiedy w dniu wczorajszym pojedyncze nieprzyjacielskie samoloty naleciały teren Rzeszy, w czasie ubiegłej nocy silna formacja brytyjskich bombowców zaatakowała obszar zachodnich Niemiec. Szczególnie w dzielnicach mieszkaniowych miasta Krefeld powstały znaczne szkody przez bomby rozpryskowe i zapalające. Prócz licznych bloków budynków zniszczono 2 szpitale. Ludność cywilna poniosła straty.

Dotychczas stwierdzono zestrzelenie 39 kilkumotorowych bombowców. Lotnictwo bombardowało w nocy na 22 czerwca pojedyncze obiekty na terenie Londynu i na południowym wybrzeżu Anglii.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zestrzeliły nad wybrzeżem holenderskim z formacji brytyjskich myśliwców 3 maszyny.

Podczas ataku nocnego niemieckich samolotów bojowych na port Bizerta, w nocy na 21 czerwca — o którym zaraportowano — uszkodzono bombami 6 wielkich statków handlowych i 2 jednostki wojenne.

KRAKÓW, 22. 6. — Agencja „Telepress" dowiaduje się o sytuacji na froncie wschodnim ze źródeł berlińskich następujących szczegółów:

W kilku miejscach łuku Orła doszło wczoraj do mniejszych utarczek o znaczeniu lokalnym, przy czym zniesiono kilka bolszewickich oddziałów wypadowych. Na całym pozostałym froncie panowała zasadniczo przerwa w walkach.

Na odcinku Leningradu ciężka artyleria niemiecka ostrzeliwała z dobrą skutecznością ruch transportów sowieckich na kolejach i szosach.

Niemieckie bombowce dalekodystansowe kontynuowały ostatniej nocy skutecznie akcję zwalczania sowieckiej żeglugi okrętowej na Morzu Kaspijskim. Bombami ciężkiego kalibru zniszczono i uczyniono niezdolnymi do użytku ponownie 2 frachtowce o łącznej pojemności 10 tys. brt., płynące u ujścia Wołgi. Również prowadzono dalej z dobrą skutecznością zwalczanie sowieckiego przemysłu zbrojeniowego na zapleczu. Poza tym lotnictwo niemieckie również wczoraj kierowało głównie swą akcję na paraliżowanie sowieckich połączeń kolejowych.

BERLIN, 22. 6. — Sprawozdawca

Zamknięcie granicy turecko-syryjskiej

STAMBUŁ, 22. 6. — Attache wojskowy przy ambasadzie brytyjskiej w Ankarze, generał Arnold, zawiadomił oficjalnie rząd turecki o zamknięciu granicy turecko-syryjskiej.

10.000 zabitych i rannych w Neapolu

RZYM, 22. 6. — Angielsko-amerykańskie ataki bombowe na Neapol spowodowały dotychczas ogółem około 10.000 zabitych i rannych wśród ludności. Liczba zabitych wynosi 2.300.

Głos dnia

Pod nagłówkiem „Żydzi w Z. S. R. R." publikuje „Alcazar" artykuł wstępny, w którym ponownie z całą dobitnością wykazuje, że centrala żydostwa światowego znajduje się w Moskwie i że komunizm stworzony jest i propagowany przez żydostwo na to, aby ono osiągnęło panowanie nad światem.

„Znalezienie grobów masowych w Katyniu" — tak pisze „Alcazar" m. i. — „udowodniło znowu fakt, że żydzi grają w Sowietach rolę niesłychaną, a rozwiązanie III Międzynarodówki, zarządzone niedawno przez Stalina, nie jest niczym innym jak tylko nowym manewrem, którym się żydzi zakrywają. Największa część świata wie jednak dziś o tym dobrze, że jedynym motorem bolszewizmu są żydzi.

Od roku 1934, t. j. od czasu kiedy osławiony żyd Herszel Jagoda został najwyższym szefem GPU, Czeka, GPU i komisariaty ludowe pozostają wyłącznie tylko pod komendą jego towarzyszy rasowych. Również i roboty publiczne Z. S. R. R. podlegają kierownictwu żydowskiemu, którego usposobienie najwyraźniej objawia się w tej okoliczności, że przy wszelkich takich pracach mrą tysiące udręczonych robotników od głodu, zimna i wyczerpania.

Artykuł ten kończy się wreszcie wzmianką, że III Międzynarodówka uległa rozwiązaniu, ponieważ organizacja żydostwa światowego uważa się już tak dalece za silną, by móc dokończyć najokropniejsze dzieło zniszczenia wszystkich czasów przez swych przedstawicieli rozproszonych po całym świecie.

wojskowy DNB donosi: W górach Czarnogóry formacje niemieckie, włoskie, bułgarskie i chorwackie w przebiegu kilkutygodniowych walk okrążyły i zniszczyły silne bandy. Lotnictwo brało poważny udział w tych zwycięskich operacjach. Zdobyto wielkie ilości broni, pojazdów i materiałów. Cały obszar został w przebiegu ostatnich tygodni planowo przeszukany i oczyszczony. W toku bardzo ciężkich walk, noszących po największej części charakter wysokogórski, wytropiono wszystkie bandy, po czym stłoczono je na południe od Sarajewa i tam zniszczono. Co najwyżej drobnym częściom grup udało się uciec w góry. Ponieważ jednak ich organizacja została zupełnie zniweczona, nie należy się liczyć w przyszłości na tym obszarze z akcją przeszkadzającą z ich strony na większą skalę. Całe pasma okolic, w których grasowały bandy, zostały wskutek tyfusu i głodu kompletnie wyludnione. Główni przywódcy band Michajłowicz i Tito, zniknęli. W związku z tym warto podkreślić, że bandy pod przywództwem Tito stawiały najsilniejszy opór.

Komunikat włoski

RZYM, 22. 6. — Włoski komunikat wojenny z 21 czerwca brzmi: Podczas ataków na silnie strzeżony konwój jedna z naszych łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana marynarki Arcangelo Gilberti z Neapolu zatopiła w zachodniej połaci Morza Śródziemnego jeden parowiec i uzyskała celne trafienia na drugim parowcu. Dalszy statek handlowy średniego tonażu można z całą pewnością uważać za zatopiony. Samoloty Osi skutecznie zaatakowały statki zakotwiczone w porcie Bizerty.

Lotnictwo nieprzyjacielskie przeprowadziło naloty na okolicę Neapolu, na Foggia, Spinazzola (Bari), Reggio Calabria, Villa San Giovanni, Castel Vetrano, Porto Empedocle, Licasta i Syrakuzy. Ogółem zestrzelono 26 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 10 strącili myśliwcy niemieccy i włoscy, a 16 artyleria przeciwlotnicza.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Turcji

Adapazar w gruzach — Panika w Stambule

STAMBUŁ, 22. 6. — W sobotę zdarzyła się w Turcji ciężka katastrofa żywiołowa. W Stambule odczuto dwa silne wstrząsy ziemi, których siedlisko znajdowało się w bogatej okolicy rolnej miasta Adapazar w północno-zachodniej Anatolii. Połączenia telefoniczne między Stambułem a stolicą Ankarą są przerwane, również i pociąg kurierski do Ankary, który opuścił Stambuł w niedzielę wieczorem, nie mógł jechać dalej napotkawszy po drodze na szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi i zatrzymał się w drodze na torze. Bliższe szczegóły są jeszcze nieznane.

Stwierdzono jednak, że miasto Adapazar, liczące 24.000 mieszkańców, legło zupełnie w gruzach. O poważnych szkodach nadchodzą też wiadomości z miast Geyve, Arifiye, i Hendok. Tak ze stolicy Ankara jak też i ze Stambułu wysłano około północy specjalnie wyposażone pociągi ratownicze. Przypuszcza się, że wielka ta katastrofa żywiołowa spowodowała liczne ofiary w życiu ludzkim. Wymienia się cyfrę tysiąca zabitych, a także i podobną cyfrę rannych.

W samym Stambule, gdzie wybuchła silna panika, wstrząsy ziemi mniej się dały odczuć. Niektóre mury runęły, a budowle odniosły uszkodzedzenia. Uszkodzona została także w starej dzielnicy Stambułu słynna kolumna Konstantyna, pochodząca z pierwszej połowy IV wieku, znana także pod nazwą „kolumny spalonej". Ulica tamtędy biegnąca została zamknięta dla ruchu. W nocy spadła ulewa, podobna do oberwania się chmur, powodując powódź o wielkich rozmiarach, która wyrządziła wielkie szkody wśród doskonale stojących zbóż na polach.

Obowiązkowa służba pracy we Włoszech

RZYM, 22, 6. — Ministerstwo korporacyjne zawiadamia o zaprowadzeniu obowiązku służby pracy we Włoszech. Nowym ustawom, obowiązującym od 1-go lipca b. r., podlegają wszystkie kobiety roczników 1919 do 1925 oraz mężczyźni roczników 1907 do 1925.

DALSZA LISTA OFIAR KATYNSKICH

CIŻYCKI Aleksander. Legitymacja Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy i kalend.

SWARC Klemens, of. rez. Fotografia z dedykacją: „Duśku wróć prędko zdrów do Alusi i Muni", monogram S. K.

HARTING Michał, of. rez. Kartka poczt. z nieczytelnym nadawcą oraz adresem: Smolna 19/5

SMOŁOWSKI Jan, wojskowy. Karta pocztowa nieczytelna

ZGIELSKI lub IGIELSKI Roman, Józef. Legit. urz. państw., 2 listy od Zgielskiego, Nieśwież, ul. Rudawska 4, oraz świad. szczepienia w Kozielsku

Nierozpoznany porucznik. Wizytówka z nazwiskiem: Zdzisław KOSMALSKI

PAWŁOWSKI Czesław, ppor. rez. Legit. Rady Adwokackiej, list, wizytówka, fotografie, sowiecki kwit na odebrane przedmioty w obozie, świad. szczepienia w Kozielsku

SYLBERSZTAJN Karol, ppor., Ks. st. sł. ofic., sowieckie pokwitowanie na odebrane przedmioty, świad. szczepienia w Kozielsku

LESZCZYŃSKI Stanisław Kazimierz, por., zawód cywilny: referendarz Kuratorium Okr. Szk. w Lublinie; ks. st. sł. ofic., leg. urz. państw., kartki poczt., baretki orderowe i świad. szczep. w Kozielsku

Nierozpoznany wojskowy; recepis pocztowy na nazwisko Stefania Sacharewicz, adres nieczytelny oraz świad. szczep. w Kozielsku

FRANISZCZAK Józef, wojsk., syn Władysława; 3 listy

ZIMPEL Franciszek, por.; ks. st. sł. ofic.

GORLIWY Jan, ppor. rez., przed wojną zam. Warszawa, ul. Sienna ?; telegram z Dow. Pułku Balonowego w Toruniu paski z depeszy), łańcuszek od zegarka i medalik

PODWYSOCKI Edward, oficer; ks. st. sł. ofic., list i św. szczep. w Kozielsku

Nierozpoznany wojskowy; fotografie i koperta

PUCHALSKI Romuald, ppor., ur. 20. 11. 1904 r.: ks. st. sł. of., świad. szczepienia w Kozielsku

MAKSYMIENKO Roman, wojsk., leg. urz. państw., 3 karty poczt., których nadawcą jest Maria Maksymienko, Radom, ul. Żeromskiego 30 m. 31, świad. szczepienia w Kozielsku nr 3058

Nierozpoznany wojskowy; kartka poczt., łańcuszek i świad. szczep. w Kozielsku towanie na przedmioty odebrane w obozie

ILNÓW Mikołaj, ppor.; sowieckie pokwitowanie na przedmioty odebr. w obozie

KOROCZ Stefan, kpt.; recepis poczt.. list i kwit Urz. Skarbowego w Poznaniu

LANDSBERG Ludwik Jan, ppor.; 2 karty wizytowe i 2 karteczki z notatkami

KOSOBUDZKI B...sław, kpt., syn Jana. Przy szczątkach znaleziono 2 listy

Nierozpoznany wojskowy. 23 połówki znaków rozpoznawczych

DĄBROWSKI Jan Henryk, por.; pozwolenie na broń, list, 2 karty poczt. i św. szczepienia w Kozielsku

URBANIAK Stefan, ppor.; urodz. 1913 r. Znak rozpoznawczy

FRIDSON Jakub, wojskowy. 3 listy, których nadawcą jest Felicja Fridson, Warszawa, ul. Marszałkowska 73, telegram oraz 3 karty pocztowe

SŁOWIK Adolf, wojskowy. List, którego nadawcą jest Franciszek Kapek, Chorzów II, Górny Śląsk, Grafin Laurastrasse 1., łańcuszek od zegarka i św. szczepienia w Kozielsku

CHOROSZUCHA Józef, wojskowy. Inżynier, ur. 21. 3. 1898 r. w Rudnicy, zamieszkały w Choszczówku k. Warszawy. Znaleziono książeczkę PKO.

CEIMER Robert, ppor., syn Hermana. — 6 listów, których nadawcą jest Władysław Celmer, Warszawa, ul. Jana Kazimierza 1 m. 5.

KRABOWSKI Ludwik, por., listy i karty pocztowe, których nadawcą jest K. Krabowska, Warszawa-Bielany, ul. Tomasza Zana 27/1, ponadto kalendarzyk kieszonkowy i medalik z łańcuszkiem

KOWALCZYK Jan, wojskowy, ur. 15. 3. 1904 r. w Bełżcu (?), nauczyciel w Łabiszynie. Książeczka oszczędn. PKO., metryka ślubu i odznaka

LAUFER Adolf, wojskowy. Karty poczt. i telegram z Tarnopola

Nierozpoznany wojskowy. 3 karty poczt. nieczytelne i sowiecka gazeta z dnia 23. 4. 1940 r.

REDZIMSKI LUDWIK, ppor., ur. 25. 8. 1905 r.; ks. st. sł. ofic., karta przydziału wojennego i pismo wojskowe

GONTARSKI Stanisław, por.-kwatermistrz Zaświad. wojskowe i legit. urz. państ.

W KILKU WIERSZACH

Niemcy, Włochy, Bułgaria, Węgry, Szwecja. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Meksyk, Kanada, wszystkie państwa południowo-amerykańskie, Kolumbia i Nikaragua uznały nowy rząd argentyński.

△ Japońskie czynniki wojskowe na Filipinach zwróciły się do filipińskiej rady administracyjnej z prośbą o natychmiastowe powołanie do życia specjalnej komisji, która by podjęła prace przygotowawcze do ogłoszenia niepodległości Filipin.

Do atelier konserwatora dzieł sztuki znajdującego się na przedmieściu Nicei wtargnęli złoczyńcy, którzy skradli obrazy wartości około miliona franków. Łupem złodziei padło również płótno pędzla Tintoretto przedstawiające „Zuzannę w towarzystwie starców".

Australijski minister spraw zagranicznych Evartt, który ostatnio bawił w Ameryce, przybył we wtorek do Anglii. Jako członek rządu australijskiego weźmie on udział w posiedzeniach angielskiego gabinetu wojennego.

● Żona Czang-Kai-Szeka przybyła do Ottawy, gdzie przyjęta została przez premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga. W środę wygłosiła ona przemówienie w obu izbach parlamentu.

△ Ponieważ skutkiem doskonałych warunków atmosferycznych w czasie obecnej wiosny liczyć się trzeba ze szczególnymi zbiorami we Włoszech, przeto zamierza się okres czasu do przystąpienia do uprawy jesiennej zużyć na spotęgowaną uprawę soi celem powiększenia zapasów tłuszczu w kraju.

W bieżącym roku Portugalia spodziewać się może 20.000 ton pszenicy ze swej kolonii Angoli. Ogólne zbiory w Angoli wyniosą około 30.000 ton, z czego na własną konsumcję potrzeba jedynie 10.000 ton.

Po swym powrocie z Czung-Kingu generał Stillwell oświadczył jedynie: „Najcięższe zadanie czeka nas jeszcze na Pacyfiku."

Z końcem maja br. liczba mieszkańców w Rzymie wynosiła 1,491.339 osób.

W siedzibie Ormian lwowskich

Jednym z najstarszych w świecie narodów chrześcijańskich pochodzenia indo-europejskiego są Ormianie, którzy już w IV wieku przyjęli wiarę Chrystusową. Z ojczyzny swej Armenii poprzez Gruzję, Aserbejdżan i Kurdystan rozprzestrzenili się po całym globie, a statystyka z r. 1938 ocenia ich ogólną ilość na 2,240.000. W Europie mieszkają głównie na Bałkanach i we Francji.

Osobne odgałęzienie stanowią Ormianie zrośnięci zupełnie z kulturą polską, a osiadli na terenie naszego kraju w ilości kilku tysięcy. Przybyli do nas przed wiekami, ciągnąc z towarami od dalekich Indyj po zachodnią Europę. Tu założyli bogate, pełne wschodnich towarów składy,



Katedra ormiańska

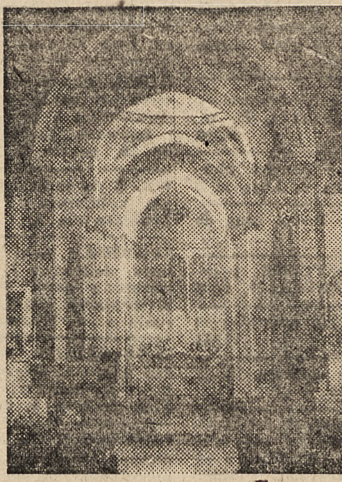
wypierając z rynku skutecznie żydów; tu również wybudowali szereg swoich kościołów. Skupieniem kulturalnym i siedzibą ich arcybiskupstwa stał się Lwów.

Pełna cichego uroku Katedra Ormiańska z XV wieku, z dobudowaną później dzwonnicą, wyznacza centrum życia dzisiejszych Ormian. Wokół niej skupiły się zabudowania ralnym i siedzibą ich arcybiskupi dobroczynny „Mons Pius", klasztor SS. Benedyktynek Ormiańskich, mieszczący przed wojną w swych murach gimnazjum, drukarnię i wiele innych instytucji ormiańskich.

W katedrze złożonej harmonijnie z trzech części, pochodzących z rozmaitych epok, najpiękniejsze są freski Mehoffera i mistyczne wprost w przyćmionym świetle, sączącym się przez barwne szkła witraży polichromiczne arcydzieła J. H. Rosena.

Wśród najstarszych zabytków świadczących o starodawnej kulturze tego narodu zachował się prastary ewangeliarz pisany od r. 1197 o 426 kartach pergaminowych, iluminowanych najwspanialszymi w trwałym do dziś kolorycie miniaturami. Równie cennymi dokumentami są: mszał ormiański napisany przez zakonnika Onufrego Asłana w r. 1677, dokument erekcyjny ołtarza św. Jana w Katedrze z r. 1672, śpiewnik ormiański z r. 1783 i in.

Wyroby dawnego rękodzieła będące w posiadaniu arcybiskupstwa świadczą również o wysokości kunsztu ormiańskiego pracownika: olbrzymia perska misa mosiężna, zdobiona w subtelne wzory w XV wieku, baldachim i ornaty, pasy bizantyńskie z XII wieku oraz cenne o-



Wnętrze katedry

brazy, z słynącą łaskami Matką Boską Jazłowiecką na czele — stanowią wiekowe uposażenie tego zakątka promieniującego kulturą Wschodu, żyjącą w ścisłej i harmonijnej symbiozie z zachodnią cywilizacją.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 22.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Dziś dzień Wandy

Dwie są prawdy o Wandzie. Jedna naukowa, najbardziej zdecydowanie wyrażona u Brücknera, który w „Dziejach Kultury Polskiej" pisze o tym jakby pod przymusem: „o Wandzie wypada coś odpowiedzieć wobec nadzwyczajnej jej popularności, o jakiej niemniej niż stosześćdziesiątpięć dramatów, ballad, romansów, artykułów wymownie świadczą". I poddaje surowej krytyce legendarne opowieści kronikarzy Kadłubka i Długosza, które przerabiali później historycy a z niedowierzaniem odnosili się do prób wyjaśnienia źródeł tego mitu o znanej nam przecież wszystkim „córce Kraka, królewnie Wandzie". — Więc... nie było żadnej Wandy.

Ale jest i druga, równie realna prawda. Mamy kopiec Wandy i całą wielką literaturę na jej temat, zapisane też to imię w kalendarzu słowiańskim. co prawda dopiero od roku 1827, kiedy to po raz pierwszy zestawił go Tadeusz Wojewódzki.

Co zaś najważniejsze, mieliśmy, mamy i mieć będziemy tysiące i tysiące naszych Wand równie nam drogich, szacunku i miłości godnych jak ta, która choć może nie istniała, stała się nam jednak wyrazem i przykładem cnót przez niewieście pokolenia pielęgnowanych.

Sygniówka — Skniłówek

We wczorajszym doniesieniu o poświęceniu nowej kaplicy SS. Felicjanek zaszła pewna nieścisłość. Prostujemy ją zaznaczając, że kaplica znajduje się w Skniłówku; rola sąsiedniej Sygniówki w tym taka, że SS. Felicjanki zajęte są pracą na tym gospodarczym terenie.

Hodowla drobnych zwierząt w gospodarstwach rolnych

Hodowla małych zwierząt gospodarskich i ptactwa nabiera w okresie wojennym specjalnego znaczenia. Aby zaś hodowlę tę ekonomicznie rozwinąć, trzeba ją prowadzić zespołowo; innymi słowy poszczególni i rozstrzeleni w terenie hodowcy muszą się dla własnego interesu zrzeszyć w odpowiednie związki. Wspomnianych związków jest już sporo w Gen. Gub. Naczelne kierownictwo nad nimi spoczywa w rękach Wydziału Głównego Wyżywienia i Rolnictwa. Pedagogiczna praca instruktorów terenowych jest ugruntowywana przez stałe kursy, urządzane w zimie. Na kursach tych hodowcy szkoleni są teoretycznie. Przy pomocy żywego słowa, pokazów, filmów, broszur itp., mają oni sposobność wszechstronnie zapoznać się z daną dziedziną hodowli.

Równolegle ze szkoleniem teoretycznym postępuje selekcja zwierząt, mająca na celu wyeliminowanie pośledniej rasy; należy również wspomnieć o znakowaniu zwierząt i prowadzeniu rachunkowości.

W dziedzinie hodowli kobi? ustalono już, które rasy na terenie G. G. są najodpowiedniejsze i najbardziej ekonomiczne dla rolnika. Pozakładano również we wszystkich okręgach sztuczne wylęgarnie — ich zdolność wylęgu wynosi około pół miliona jaj. Liczba gospodarstw prowadzących rachunkowość wzrosła dziś do 2000. Obecnie Związki rozwijają ożywioną akcję, zmierzającą do stosowania odpowiednich metod tuczenia drobiu.

Bardzo pomyślnie rozwija się hodowla królików ze względu na wartość ich mięsa i futerka. Hodowla zwierząt futerkowych, głównie lisów srebrnych, ograniczona jest dziś wskutek niekorzystnych warunków wojennych, utrudniających podawanie odpowiedniej karmy. Wyraźny rozwój należy stwierdzić na odcinku hodowli jedwabnika; w 1940 r. było 240 hodowców, obecnie jest ich ponad 2000. Również pomyślnie rozwija się hodowla pszczół. Związek pszczelarski zorganizował na terenie Gen. Gub. prawie 600 kursów. Hodowla kóz rozwija się szczególnie w gospodarstwach ?ołowatych.

Stwierdzić więc należy, że hodowla drobnych zwierząt i ptactwa rozwija się coraz pomyślniej i zyskuje wśród rolników coraz więcej zwolenników. Przekonali się oni bowiem, że hodowla prowadzona według zasad ostatnich zdobyczy wiedzy i praktyki w krótkim czasie i przy małych nakładach daje znaczne korzyści dla gospodarstwa.

Letniska słonecznego Podola

„Ciepłe Podole" jest zupełnie odrębną i oryginalną pod względem krajobrazowym i klimatycznym krainą geograficzną. Posiada ono klimat czarnomorski, który odznacza się wczesną wiosną, gorącym latem i długą pogodną jesienią. Warunki te sprzyjają wspaniałemu rozwojowi południowej przyrody. Stoki jarów porastają licznymi winnicami, sadami bardziej południowych owoców, oraz ogrodami pełnymi — gdzie indziej u nas nie spotykanych — jarzyn.

Ponieważ stopień zachmurzenia tutaj jest najmniejszy w Polsce, powstały na tym obszarze niezwykle dogodne warunki dla rozwoju ruchu letniskowego oraz leczenia klimatycznego. Kąpiele rzeczne są ciepłe i wskutek właściwości miejscowego klimatu trwają od połowy wiosny do końca września. Sezon zaś leczenia klimatycznego rozpoczyna się już 15 kwietnia. Z kąpieli słonecznych można korzystać przez cały czas pory ciepłej, a to dzięki konfiguracji terenowej. W dolinach bowiem jest ich na nie zimnych wiatrów, które tak często tę część kraju nawiedzają.

Sezon letniskowo-leczniczy rozpada się na trzy okresy: wiosenny, letni i jesienny. Sezon wiosenny wskazany jest dla uzdrowieńców po ciężkich chorobach, dla wyczerpanych pracą i nerwowych; sezon jesienny ze względu na piękną pogodę i bogactwo owoców — dla cierpiących na otyłość, niesprawne trawienie i skaze moczową.

Do najważniejszych miejscowości klimatycznych należą Zaleszczyki, Okopy św. Trójcy, Uścieczko, Koropiec, Bilcze Złote i inne. Do najcieplejszych zaś — Horoszowa, w której temperatura powietrza w lecie sięga do około 58 st. C.

Beremiany są idealnym miejscem campingowym, zaś Czerwonogród leży w jednej z najpiękniejszych kotlin położonych w jarach na Podolu. Na cieplym Podolu niemal każda miejscowość położona w jarze jest miejscowością klimatyczno-letniskową. Na stokach słonecznych jarów Dniestru, Strypy, Zbrucza i Dżurynu, wśród winnic i sadów można znaleźć spokój i pokrzepienie po całorocznych trudach. Obfitość owoców i jagód obiecuje rozkosze smakoszom, zaś urozmaicony teren o stromych zboczach jarów tworzących przepiękne, zalesione panoramy ze swoimi wijącymi się w zakrętach wężowych cieplymi rzekami — przedstawia raj dla turystów.

Z powiatu czortkowskiego

Nie masz tu miasteczka ni wsi, gdzie by nie można było spotkać się ze śladami wielowiekowego naszego wkładu kulturalnego. Na myśl to przychodzi np. na wzmiankę o wsi Winiatyczach, o których dowodną notatkę podaje „Gazeta Lwowska" z roku jeszcze 1859 (Nr. 89). Czytamy tam co następuje:

„Nasz ziomek i zaszczytnie znany artysta Marcin Jabłoński wykończył temi dniami duży obraz przedstawiający „Wniebowzięcie Maryi Panny". Piękne dzieło to prawdziwie mistrzowskim pędzlem wykonane nie małą będzie ozdobą dużej i wspaniałej cerkwi we wsi Winiatyczach, obwodzie czortkowskim, kosztem Julii hrabiny Duninowej-Borkowskiej wymurowanej".

Rozumie się i ten ołtarzowy obraz był fundacją hr. Borkowskiej.

Pierwsze egzaminy czeladnicze i mistrzowskie

Przed kilku dniami rozpoczęły się we Lwowie po raz pierwszy od czasu wojny egzaminy czeladników w rzemiośle. Ogółem zgłosiło się 1.200 kandydatów, rekrutujących się głównie z tych rzemieślników, którzy otrzymali zezwolenie wykonywania pracy przez odpowiedniego starostę i odroczenie egzaminu czeladniczego.

Ze względu na brak czasu i materiału zrezygnowano przy egzaminie czeladniczym z przedkładania próbki sprawności. Każdy kandydat przy egzaminie przedkłada dowody pracy, które pozwalają ocenić jego wiadomości i umiejętności zawodowe. Dwa dni są przewidziane na egzamin praktyczny, jeden dzień na egzamin teoretyczny. Egzamin piśmienny obejmuje wiadomości fachowe, rachunki, rysunki, znajomość przedsiębiorstwa i znajomość języka niemieckiego w obrębie swego fachu. Ustny egzamin obejmuje ten sam zakres. W ten sposób kandydat na czeladnika wykazuje, czy opanował przynajmniej podstawowe wymagania swojego rzemiosła.

Egzaminy przeprowadzane są głównie we Lwowie — szczególnie dotyczy to specjalnych działów, jak np. zegarmistrze, szklarze itp.; egzaminy w zakresie krawiectwa, ślusarstwa, tokarstwa i innych mogą być przeprowadzane w miastach obwodowych.

Po zakończeniu egzaminów czeladniczych (zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu) zostaną przeprowadzone egzaminy mistrzowskie.

Bywa i tak

W komisowym składzie

Przychodzą — odchodzą — przeglądają — krytykują — targują się! Panie — paniusie — panienki — panowie rozmaitego wieku również. Czego tu nie ma?!

Oto „biustonosz" tuli się miłośnie do „rajtek"... Tam znowu, „skandynawy" depczą brutalnie liliputnie pantofelki, godne nóżek Kopciuszka.

Biodrówka ongiś ledwie mogąca pomieścić obfite kształty swej b. właścicielki, daremnie czeka swego przeznaczenia...! Za obszerna — za pakowna! Nie wzbudza obecnie żadnego zainteresowania. Tam znowu świecą białą koszule męskie frakowe, wstydząc się swojej białości nieposzlakowanej, swojej zbędności... Frak?!! Biała koszula?! Dzikie pomysły! Czemże prać tę białą koszulę? Ktoś zwraca uwagę, że można ufarbować na granat — brąz — i że nawet, do końca wojny — ewentualnie bez prania i t. p....

W innym miejscu pysznią się suknie damskie, szlafroki, bielizna i dessous. Klientki oglądają podniecone — zemocjonowane.

Właśnie jedna z nich przymierza szlafroczek. Od słowa do słowa, toczy się dyskusja ze sprzedającą panią na temat wyboru.

Kupująca panienka, widocznie skłonna do zwierzeń, właśnie objaśnia, że jedzie do Warszawy — i chciałaby w coś ładnego się przystroić — może suknia... a może szlafroczek... (zerka przy tym łakomie na piękne dessous). — Jaka cena tej kombinacji?

Sprzedająca wymienia sumę.

— Cóż to?! Pasek!!!

— Więc decyduje się pani na ten szlafrok?

— Sama jeszcze nie wiem... jeszcze raz przymierzę tamtą i tę sukienkę. (Zaczyna się przymierzanie, oglądanie). Nie! Może pani ma coś innego! Ta mi nie odpowiada. Przy tym za długa — po kolana!

— Sądzę, że najodpowiedniejszy będzie dla pani kostium kąpielowy — mówi złośliwie udręczona sprzedająca pani.

— Ten? Nie. Nie podoba mi się!

— Więc właściwie na co pani reflektuje? Może piękne pończoszki?

— Co?? Pończochy!!? A któż dzisiaj nosi pończochy? Zwłaszcza jak się ma ładne nogi! — W tym miejscu sprzedająca mimowoli kieruje wzrok na pałąkowate „piękne nóżki" panienki. Pauza. — Właściwie, to ja chciałam zaproponować... pani kupno garderoby jaką mam do zbycia...

*

Wchodzi inna paniusia. — Wiek grubo pobalzakowski — w każdym razie pięćdziesiąt wiosen z okładem — włosy mocno szpakowate (farba obecnie b. droga), buziuchna solidnie umalowana, widocznie pani nie żałuje na kosmetyki.

Co pani osbie życzy? — pyta sprzedająca pani.

— Suknię wizytową!

— Właśnie mam coś odpowiedniego! Z tymi słowami podaje elegancką, granatową.

— Nie! To nie dla mnie! Za ciemna.

— Więc może ta? Brązowa w białe groszki?

— Ta?? To dobre dla starszej pani!

— No, ta na pewno będzie dobra. Spokojna, wytworna, biała w czarny deseń — do tego biały kapelusik...

— Tak — ale to chyba dla mojej mamusi...

— To „mamusia" pani jeszcze żyje? — zwraca się z lekką ironią wyprowadzona z równowagi sprzedająca.

Zaczyna się przerzucanie — szukanie, namysły.

— Myślę, że przeciw tej sukience, nie będzie pani miała już żadnych zarzutów — mówi sprzedająca.

Tu wyjeżdża niebieska suknia dla podlotka... Pani przymierza — kryguje się — ogląda — wreszcie pada: — No tak, owszem — kolor niezły, i fason, ale — za długa — kolana przykrywa... Może pani jeszcze coś znajdzie w tym rodzaju, ale krótszą!

Sprzedająca paniusia już wściekła, wyjmuje z szafy różową sukienkę swej dwunastoletniej córki i mówi:

— No, a ta??

— O!! Widzi pani!!! Trzeba było od razu mi ją pokazać!! — woła 50-cioparoletnia smarkula...!

L. R.

WANDZIOM W DZIEŃ IMIENIN...

Bajki

Gdy przycichnie miejski gwałt
i ustanie turkot aut
wyjdą z kąta Dobre Duszki
i przycupną u poduszki.

Przyjdą siwe Krasnoludki
przyodziane w żółte butki...
Tomcio Paluch, Pan Twardowski
Puk swawolny szekspirowski...

Wilk, Trzy świnki i kapturek
dwa kociaki szaro-bure...
Królewicze, Cudne Grajki
może... inne jeszcze Bajki...

Naokoło Twojej głowy
mrok rozpostrą szafirowy,
by przez okna się nie wdarły
dzienne troski — marne karły.

Leszek Majewski

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 39,

otwiera w lipcu:

1. sześciotygodniowy kurs KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ dla buchalterów.
2. 3-mies. kurs STENOGRFII POLSKIEJ i NIEMIECKIEJ.
3. 6-tygodniowy kurs ANALIZY BILANSÓW PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.
4. 5-mies. KURS OGÓLNO - HANDLOWY.

Wpisy codziennie między 17—19.

Dyrekcja.

WYSTAWA SZKOLNA

W dniach od 25 bm. do dnia 30 bm. w godz. od 9—19 odbywać się będzie w budynku szkolnym przy ul. Piekarskiej 9 wystawa prac uczenic Szkoły Zawodowej i Gospodarczej. DYREKCJA.

† Śp. FRANCISZEK STECZEŃ mgr. praw, kierownik firmy Peter Pulkas Erben, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 21. czerwca 1943 r. o godz. 5.15 rano, przeżywszy lat 35. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 23. czerwca o godz. 17.30, z Kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej 52, na cmentarz Łyczakowski o czym zawiadamia

Żona z Rodziną.

† Śp. FRANCISZEK STECZEŃ mgr. praw, kierownik naszej Lwowskiej filii, zmarł dnia 21. czerwca 1943. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 23. czerwca br. o godz. 17.30 z Kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej 52, na cmentarz Łyczakowski.

Zarząd Fabryki Obuwia Piotr Pulka Spadkobiercy w Radomiu.

† Za spokój duszy drogiego Męża i Ojca ś. p. JANA ANDRZEJA HUGETA, ekspedjenta pocztowego, zmarłego dnia 7. grudnia 1942 r. w Samborze, w dniu Patrona Jego, 24. czerwca 1943 r. zostanie odprawiona UROCZYSTA MSZA ŚW. w kościele Św. Mikołaja o godzinie 9-tej rano przy Głównym Ołtarzu, o której zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona i Dzieci.

Dnia 25. czerwca 1943 r. przy tym samym ołtarzu o godz. 9-tej rano taka sama MSZA ŚW. za spokój dusz ś. p. Jana Andrzeja Hugeta, Eljasza i Marii Szachów, Jana i Krystyny Hugetów

Żona, Córka, Synowa i Bratowa.

† W drugą bolesną rocznicę tragicznej śmierci śp. Dr KAZIMIERZA SZUMOWSKIEGO odprawione zostanie NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Archikatedralnym w dniu 26-go czerwca 1943, o godz. 8-mej rano na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza

Żona i Córeczka.

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

WIELKI wybór towarów. Artykuły szewskie, rymarskie, sprzęt rybacki, galanteria, kosmetyka, wszelkie typy latarek, baterie, ogniwa, torby, papier pakowy, szpagat, materiały piśmienne dostarcza z pierwszego źródła zakupu przedstawiciel handlowy Busk, k. Lwowa, Batorego 9.

P. T. KUPCOM dostarczamy herbatol i czekoladol koleją EKSPRESS do wszystkich miejscowości. Oferty na życzenie wysyła firma: „EMPE" — Lwów, 29. Czerwca 10. 2933

KREM SPORTOWY i inne specjalne, pudry, proszki do zębów, pastę Dentolan dostarcza Wytwórnia Bion Warszawa, Chmielna 63, m. 5. Cenniki bezpłatnie. 2974

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

KUŚNIERSKA pracownia P. Karpiak, Zyblikiewicza 4, udziela porad w sprawie konserwacji futer i t. p.

RESTAURACJA — JADALNIA Batorego 18 — Szymona 1. 21968

PRZEPISOWE zdjęcia do Kennkarty w ciągu 24 godzin Sapiehy 89

DO KONSERWOWANIA OWOCÓW I JARZYN, BENZOES SODOWY — Drogeria Lwów, Kopernika jeden.

TRUTKA NA MUCHY, FLIT Drogeria Lwów, Kopernika jeden. 2962

GAŁKI PRZECIWMOLOWE Drogeria, Lwów, Kopernika jeden. 2961

CENTRALA SPRZĘTU ROWEROWEGO, K. Zbrożek, WARSZAWA, Senatorska 36, poleca do natychmiastowej dostawy: sprzęt rowerowy, latarki elektr. i środki, żarówki do latarek, lampy, palniki i przekłuwacze karbidowe, termosy i szkła zapasowe, aparaty pędzle i ostrza do golenia, igły gramofonowe i struny, grzebienie, cygarniczki itp. Ceny ściśle hurtowe! Towar wysyłamy za zaliczeniem po otrzymaniu zadatku.

ZDJĘCIA Z I. KOMUNII św. w Foto W. Benesza, Zofii 2. 2633

REPERACJE WSZELKIE odzieży — cerowanie, łapanie oczek, nicowanie, bielizna, naprawa skarpet, przyjmujemy nadal w naszym sklepie Lwów KOPERNIKA 19. WARSZT. P. P. POLSKI KOMITETE OP. 2791

ZABAWKI ręcznie wykonane w dużym wyborze, drzewne: konie, zwierzątka kaczki, wiaderka, szufelki, wózeczki i t. p. Z odpadków materiałowych i sznurka: torby, lalki, misie, pajace, piłki. — Artystyczne KWIATY i BROSZKI do bluzeczek i kostiumów letnich w dużym wyborze WAR. P. P. POL. KOM. OP

PŁYTY GRAMOFONOWE, IGŁY — „FO-FO RA", CHORĄŻCZYZNY 5.

ZEGARKI, budziki najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma JAN SELTENREICH, PL. HALICKI 14.

KSIĘGARNIA PRZY UL. KAZIMIERZOWSKIEJ 49 kupuje — sprzedaje książki wszelkiej treści na najdogodniejszych warunkach. 2674

PLUSKWY zagrażają zdrowiu! Dezynfekcję mieszkań „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 2696

KUPNO — SPRZEDAŻ

PATEFON szwajcarski dwusprężynowy, sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II. p., mieszk. 6 a. 24368

WZMACNIACZ 3-lampowy w pięknej skrzyneczce grający na adapter sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II. p., mieszk. 6 a. 24367

DO sprzedania nowe modne firanki siatkowe przedwojenne z kwiatkami Rzeźbiarska 5, m. 4, od 5—7. 24407

KUPIĘ natychmiast wózek sportowy Konkona z budką w pierwszorzędnym stanie. Słoneczna 25, brama 5-ta, mieszkanie 15. v

KUPIĘ zbiór pieśni koloraturowych na sopran. Rulowskiego 8 m. 7 21335

SPRZEDAM ubranie białe bielskie pierwszorzędne na wysokiego, dywan perski 260×165 i 2×1, półbuciki męskie brązowe i białe 41—2. Ulica Słoneczna 25, brama 6, ganek — II. p., od 16—18. v

POWLECZENIA nowe haft „toledo" 1 komplet, łóżko blaszane sprzedam. Kurkowa 46 m. 14 III p. ganek na lewo od g. 17-tej lub rano. v

SPRZEDAM czarne ubranie do uszycia, kostium lub płaszcz, ul. Kłuszyńska 6/1 (b. Łyczakowskiej). v

KUPUJĘ używane wieczne pióra, Kazimierzowska 3. Loteria Nr 310.

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki i jakości sprzedam. Ossolińskich 10 mieszkanie 5 23189

KUPIĘ pianino. Piekarska 34, m. 5.

FOTOAPARAT KUPIĘ filmowy dobry Jagiellońska 11 a, m. 3. 23201

OBRAZY również stare oraz literaturę z zakresu malarstwa kupię. Dr med. Kochanowskiego 14, I. piętro.

KOLCZYKI nowoczesne dla panienki, pierścionek, kupię. Gaz. Lw. 23806

SKUP Krakowska 3 — kupuje i sprzedaje: dywany, kilimy, garderobę, bieliznę obuwie, kryształy itp.

RAMY stare i obrazy nawet zniszczone kupię. Łyczakowska 17 — Restauracja. 22890

FORTEPIAN najkrótszy model, jak nowy, sprzedam. Nowacki — Lwów Piłsudskiego 17. 22919

INSTRUMENTY muzyczne, patefony, płyty, nowe, stare, połamane kupuje stale MUSIK UNIWERSAL Lwów, ul. Kopernika 5. 23248

FERSZALUNG męski. Baniak na bieliznę, Wanienkę dla dziecka, kilka RAM z ORGANTYNĄ na muchy sprzedam. Kochanowskiego 12, m. 2.

SPRZEDAM MESZTY damskie szewrowe nr 39. Kochanowskiego 12, drugie piętro, ganek na prawo. v

KUPIĘ dom murowany 3 ubikacje w stronie Kleparowa lub Łyczakowa. Listy Gaz. Lw. 22632

PODESZWY drewniane, letnie i zimowe w dużym wyborze — stale na składzie już od 4 zł. Nowak, Tarnów, Krakowska 8. 2856

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienie — materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie dostarcza: „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9. tel. 8-18-64

BETONIARKĘ — maszynę do mieszania betonu z motorem. WINDĘ budowlaną, KAFAR, ŁAMACZ do kamieni, KOCIOŁ do smoły z rozpryskiwaczem kupię. Lwów, Batorego cztery, mieszk. dziewięć. 2925

SPRZEDAM ładną SZAFĘ jasną, — Kredens pokojowy, LEŻAK, Szafę BIBLIOTECZNĄ, STÓŁ pokojowy, Ściankę na rzeczy, Wieszak stojący, WAGĘ 200 kg., Lustro. Kochanowskiego dwanaście, drugie piętro wejście przez ganek na prawo. v

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H. Kurowski, — Warszawa, Plac Napoleona nr. 9. 2663

OBJEKTYWY do aparatów wąskotaśmowych kupi Fotospezialgeschäft J. Gürsching Piłsudskiego 11. 2833

DYWAN perski „Kirman" 3 m. kw. ubranie, sprzedam. Listopada 28/5.

P. T. DENTYŚCI! UNIKAJCIE NIE FACHOWYCH PRZETWÓRCÓW — ZŁOTA. Używając naszych wysokowartościowych blach i lutów złotych zaoszczędzicie czas i pieniądze. JAN WOJTYCH, Lwów. Akademicka 8.

ZAMIENIĘ męskie półbuciki nr 43 białe płócienne na skórzanej podeszwie, na takie same nr 40—41 ul. Ponińskiego 5, m. 1, od g. 13—14

SPRZEDAM PATEFON marki rosyjskiej, walizkowy, zupełnie nowy. — Wiadomość Plac Strzelecki 10, m. 8.

KUPIĘ pantofelki letnie dziecinne lub damskie r. 33 na korkach, koturnach lub inny fason — niski obcas. Zgł. Gaz. Lw nr. 24311

RAJTKI (pryczezy) gabardynowe — SPRZEDAM. Na Bajkach 4, II. p., mieszkanie 5. 23993

SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniową Kleparowska 4, I. p. m. 8

KUPIĘ tonę węgla. Podać cenę do Gaz. Lw. nr 24289

INSTRUMENTY MUZYCZNE, przybory „LIRA" KOPERNIKA 10. 2889

KUPIĘ kurtkę skórzaną albo płaszcz dzwonić 136—42. 23954

KUPIĘ akcje; płacę solidnie. Listy Adm. Gaz. Lw. 23945

KUPIĘ elegancki szlafrok męski — oraz kapelusz welurowy ciemno-zielony. Zgłoszenia Plac Smolki 1 a — mieszk. 9 a, od 1—6. 23958

ZNACZKI ROSYJSKIE pojedyncze serie lub cały zbiór najchętniej „postfrisch" oraz Gubernatorstw — kupię. Listy Gaz. Lw. 23871

UBRANIE ciemne na średniego w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Lwów. Żulińskiego 12, m. 4, 17—20

KUPIĘ centryfugę w dobrym stanie Listy z podaniem ceny G. L. 23974

MASZYNA Singera, kryta czółenkowa, stan dobry do sprzedania. Ulica Friedrichów 3, dozorca. 23979

SPRZEDAM rower na dwóch kółkach dziecinny, ul. Jana Styki 1. 1 II. p., boczna Żółkiewskiej.. 23868

SPRZEDAM futro męskie na średniego, dywan 3×4 m. i buciki męskie czarne nr 41. Lwów, Gródecka 31, br. III., drzwi 138. 23849

SPRZEDAM dom z dowolną ilością gruntu również parcele budowlane. Wiadomość: Lwów, Zboiska 14. — dwór, Elżbieta Korzanowska. 23861

SPRZEDAM ubranie kosowskie kremowe, białe meszty 37 skórz. dwie sukienki biała organdi, niebieska długie. Sakramentek 32, m. 4, od 3-5

KSIĄŻKI, beletrystykę, nuty, roczniki „Bluszcz" i t. p. sprzedam, ul. Torosiewicza 15, mieszkanie 1. — między godz. 15 do 20. 23866

SPRZEDAM ubranie męskie nowe; Kraszewskiego 19, m. 6. 23858

SPRZEDAM patefon walizkowy, ul. Sykstuska 58, m. 7. 23844

SPRZEDAM balon na wodę sodową 25-litrowy, lodówkę małą, planimetr, 2 par rękawiczek gumowych grubych, zmywak kuchenny dwudzielny. Piekarska 4, mieszkanie 4, godz. 3—5 pop. 23824

3 SAMICZKI (szczenięta) czystej rasy „Boxer" sprzedam w cenie po 800 zł za sztukę. Piekarska 4, m. 4 godz. 3—5 pop. — Kupię obrożę na psa dużego. 23825

KUPIĘ parasolkę granatową, bucickі i śniegowce dla 3-letniego, pantofelki nr 38, ul. Wincentego Pola 7, parter od godz. 1—4. 23839

KUPIĘ pięknego srebrnego lisa dł. 1.20 m., ulica Anczewskich 7, mieszkanie 1, Kossowski. 23807

RÓŻNE zapasowe części automobilowe do wozów rosyjskich odstąpię. Warsztaty, Piekarska 13. 23783

SZCZOTKI, pendzle, okucia teczkowe, walizkowe, duży wybór, ceny fabryczne, prowincja za zaliczeniem. F-ma Kalkus. Warszawa, Zielna 27. 23818

KUPIĘ willę lub kamienicę jednopiętrową we Lwowie. Zgłoszenia ul. Kopernika 28 a, Karmazyn. 23834

HAMAK nowy przedwojenny sprzedam. Gaz. Lw. 23745

SINGERA maszynę nowoczesną krawiecką sprzedam. Batorego nr 28 — mieszk. 19, oficyny. 23708

SINGERA maszynę gabinetową sprzedam. Chocimska 11, m. 6. 23707

SPRZEDAM ubranie męskie ciemne i palto. Traugutta 2, m. 20, III p. od godz. 3—7. 23713

5 ULI amerykańskich do sprzedania Wiadomość Kleparów, Druchów 28.

SPRZEDAM meszty damskie 34, 35 i 36 numer na korkach, Lwów, ul. Grottgera 3, m. 3. 23712

DYWAN perski 2×3, kilim 2.3×1.3 sprzedam. Szaszkiewicza 6, m. 6.

FED i Tele do sprzedania. Wiadomość: Telef. 298-00 wew. 4. 23661

PRIMUS okazyjnie do sprzedania — Tokarzewskiego 81, m. 2 23968

MASZYNA do szycia kryta Singera do sprzedania. Pierackiego 64, I. p. mieszkanie 14. 23610

WÓZEK dziecięcy luksusowy Autko, zupełnie nowy sprzedam. Zgłoszenia Lwów, Sierpowa 14, mieszkanie 7 (obok Kina „Bajka"). 23623

SPRZEDAM krytą maszynę Singera w stanie najlepszym ul. Halicka 15 III. p., m. 8. 23697

OBJEKTYWY, PRZYBORY do Leici KUPIĘ. Foto, Sapiehy 89. 23694

FORTEPIAN krótki czarny i kilim sprzedam, ul. Snopkowska 7, m. 5, drugi dzwonek z góry. 23583

CEGŁA, drzewo i inne materiały budowlane z rozbiórki do sprzedania Wiadomość: Biuro, Chorążczyzny 18 od 2—3 po południu 23680

KUPIĘ większą ilość płyt patefonowych w języku polskim, rosyjskim, ukraińskim i niemieckim, taneczne i śpiewane. Lwów, Plac Strzelecki nr 10, mieszk. 3. 23029

WATĘ do zarękawków kupi pracownia kuśnierska P. Karpiaka, ulica Zyblikiewicza 4. 23508

SPRZEDAM wagi automatyczne, stołowe, dziesiętne i odważniki, oponę rowerową nową 28×1 3/4, zegarek kieszonkowy Omega. Lwów, ul. Michała 4. — Warsztat naprawy wag.

WZMACNIACZ bardzo piękny głośno grający, 3-lampowy Philips gra pięknie z regulacją tonu na adapter Plac Teodora 5, m. 47. 23517

LEKARSKIE instrumenty ginekologiczne, dentystyczne, także inne kupię. Piekarska 20, I. p., drzwi 4.

SPRZEDAM śruby do pras z mutrami. Kętrzyńskiego 91. 23552

KUPIĘ pasy parciane i part gumowany. Listy Gaz. Lw 23543

SPRZEDAM oszkloną szafę sklepową, ul. Kilińskiego 2. sklep. 23538

SPRZEDAM nowe granatowe zamszowe czółenka na słupku nr 39, torebkę białą. Kolonia Krzywczycka, ul. Uciecha 30. 24037

KUPIĘ natychmiast większą ilość starych bezużytecznych szmat. Zgłoszenia: Szeptyckich 25 m. 17, pop.

SPRZEDAM piękny kostium z owczej wełny, pepita biało - brązowa. Sapiehy 28, mieszk 4. 24039

SPRZEDAM ubranie (wełna) ciemne w paski na wyższego w pierwszorzędnym stanie. Lwów, ul. Hausnera 15, II. p., m. 18, od 4—6. 24040

CHŁOPKI KOLOROWE w kwiaty bardzo ładne i drewniaki nr 37 do sprzedania. Rozwadowskiego nr 51; mieszk. 9. od 8—10. v

SPRZEDAM dziecinny głęboki wózek Konkona, Św. Antoniego 3, I. p., ganek na lewo; oglądać od 18.30.

SPODNIE stalowe skrojone, sportowe ubranie popielate (pumpy) szczupłemu, sukienkę wełnianą perłową słusznej sprzedam. Pułaskiego ośm, mieszkanie trzy, tylko 3—5. 24054

SPRZEDAM futro z łapek krymskich na średnią. Gaz. Lw. 24055

WÓZEK głęboki do sprzedania w dobrym stanie. Tarnowskiego 65/4. v

FORTEPIAN nowoczesny, najkrótszy model, czarny ,sprzedam. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 24017

KUPIĘ dwumieszkaniowy dom (6—8 ubikacyj razem) z ogrodem na Kolonii Profesorskiej, Własnej Strzesze, Wulce. Listy Gaz. Lw. 24063

SPRZEDAM kozę dojną. Gryczana nr 23, Sygniówka Wielka. v

SPRZEDAM buty żółte nr 42 w bardzo dobrym stanie. Piaskowa pięć, mieszkanie 4. 24067

SPRZEDAM lub zamienię za damski zimowy płaszcz piękny PATEFON „COLUMBIA" kryty skórą oraz pantofelki nr 37. Lwów, Zamojskiego 14. I. p. 24058

FLANELĘ, płótno, resztki materiałów na wyprawkę dziecinną, łóżeczko z siatką i materacami kupię. Listy Gaz. Lw. 23900

HARMONIĘ 2-rzędową na 24 basów nową sprzedam ul. Kaspra Boczkowskiego nr 3, II. p., mieszk. 9, balkon na lewo, od 4—6. v

SPRZEDAM żółte półbuciki i brązowe wiatrówki 41—42 prawie nowe, ubranie popielate nowe, zarzutkę przejściową i marynarkę czarną wizytową, wszystko na niskiego, gorselet różowy. Mochnackiego 30, — pierwsze piętro, przez podwórze — ganek na prawo. 23880

SPRZEDAM luksusowe pantofelki — granat. - zamszowe, obcas słupkowy nr 36, półbuciki męskie czarne 42, duży baniak do bielizny, leżak. Ul. Piekarska 21, m. 6, do godz. 6. v

SPRZEDAM czarne pantofle na koturnach 38½ i brązowe na koturnach 35. Jakuba Strzemię 15, lewy parter, między 1—4. v

KAPĘ koronkową na dwa łóżka ze spodem, lalkę dużą sprzedam Lwów Chmielowskiego cztery, parter lewy

SPRZEDAM LEŻAK. Lelewela 17 — mieszkanie 4. 23888

SKRZYNIE drewniane różnych wielkości do sprzedania. W. Szulc — Akademicka 8 23883

SPRZEDAM wózek głęboki biały (nie nowoczesny). Mączyńskiego 21, II. p., mieszk. 7. 23908

KOSTIUM elegancki jasno - popielaty, prawie nowy, kasę salową ręczną, maszynę do pisania „Mignon 2" buciki damskie nr 36 czarne, szal tiulowy czarny, czarną koronkę szeroką; od godz. 2, Nabielaka 11a/3;

SPRZEDAM buciki 40, sukienkę jedwabną brązową kwiecistą, meszty białe noszone 37. Kupię wiśniowe na korku, 36. Piekarska 5, mieszk. 2. Od 3—5 godz. 23741

UBRANIE ciemne w dobrym stanie na niskiego sprzedam. Badenich 8; mieszkanie 2. v

PASTA „POŁYSK" najlepiej konserwuje obuwie. Żądajcie ofert. Wyłączna sprzedaż: J. POPOWSKI — Warszawa, Tamka 34, m. 6. 2981

SPRZEDAM piękny elegancki sobolowy kołnierz nowy. Wałowa 19 — mieszk. 4, od 4—5 pop. v

SPRZEDAM komplet bielizny pościelowej, 2 kostiumy kąpielowe damskie meszty białe nr 35, 2 pary kąpielówek nr 36, Zofii 40, II. p., m. 5.

ROZMAITE

NIEMIECKIE TŁUMACZENIA, PODANIA wykonuje fachowo, bezbłędnie: NAUKA NIEMIECKIEGO, GŁĘBOKA 18, od 11—7. Druki: 2—5. v

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7/4, godz. 4—6.

NIKLOWANIE, KRAKOWSKA 16.

TŁUMACZĘ listy na język niemiecki i włoski, ul. Rycerska 20, m. 1. Przyjmowanie zgłoszeń od 7—8 w.

MYDŁO NA KARTKI, mydło beczkowe, środki do prania oraz kosmetykę poleca Perfumeria „MIMOZA" SYKSTUSKA 20. 23512

ROLETY DO ZACIEMNIANIA okien dostarcza firma ERES-BETRIEBE W. E. RODE. — Lwów, Kraszewskiego 15. 21517

NAPRAWA wyrobów srebrnych i złotych, CZARNIECKIEGO 2. 24091

O WSZELKIE NAJDROBNIEJSZE SZMATKI prosimy nadal prowincja prześle pocztą lub koleją. Za nadesłane serdeczne „Bóg zapłać". — WAR. P. P. POLS. KOM. OP. 2792

STROJENIE naprawa fortepianów Artur SMUTNY Lwów, Supińskiego nr 25, mieszk 12. Telefon 215—98.

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów. Zyblikiewicza 21.

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA Romanowicza 2 (obok Notariatu)

JĄKANIE radykalnie usuwa pedagog specjalista Seweryn Janosz, Legionowo k/Warszawy, ul. Targowa 89. Prospekty na żądanie 2982

MAŁŻEŃSTWA

30 LETNI Polak, dobrze sytuowany, średnie wykształcenie, z braku czasu, pragnie poznać w celu matr. panią przystojną, która kocha słońce, film, muzykę, śpiew, lecz nie dancingi. Zgłoszenia Lwów, Kazimierzowska 3, — mieszkanie 10 C, I. p., Magdziarz. 23612

BRUNETKA lat 22, szuka towarzysza doli, niedoli. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 24070

WDOWA lat 40, właść. domu, samotna, z braku znajomości pozna pana intel. do lat 50 na wyższym stanowisku w celu matr. Pan który zamierza zawrzeć znajomość może być osobiście na wskazany adres. — Listy proszę kierować do kuzynki: Jawożnicka J., Lwów, ulica Warszawska nr 42. v

PANNA lat 35, blondynka, gospodarna, z mieszczańskiej rodziny, pozna w celu matr. solidnego, zarabiającego pana, kawalera lub wdowca do lat 50 ze sfer rzemieślniczych lub kolejowych. Sprawę traktuję poważnie. Listy tylko nieanonimowe do Gaz. Lw. nr 24007: v

PANNA wzrostu niskiego, o bardzo dobrych zaletach, pragnie poznać pana ze sfer rzemieślniczych od lat 30—35. Cel matr. Tylko Polacy zechcą napisać i podać dokładny adres na który odpowiem do G. L. 24000:

KTÓRY z panów Polaków szlachetnych inteligentów wniesie w szare życie pani w wieku balzakowskim trochę serca. Cel matr. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 23920

KTÓRA z pań subtelnych, o dobrym sercu, do lat 25, dopomoże do uzyskania zdrowia, wniesie radość i pogodę w monotonne życie exstudenta. Cel matr. Pełnoadresowe, poważne listy proszę kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 23897:

STAŁA KOMUNIKACJA TOWAROWA na linii Lwów-Warszawa i odwrotnie.
WSZELKIE ZLECENIA SPEDYCYJNO - TRANSPORTOWE jak: inkaso, składowanie, transporty kolejowe i samochodowe, przeprowadzki, ZWÓZKA i ROZWÓZKA TOWARÓW ZAŁATWIA SZYBKO i SPRAWNIE
BIURO SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE Teodor Wienckowski
Lwów, ul. Piekarska 34. Telefon 236-29.
Własny tabor samochodowy.

Kupię maszynę do wyrabiania ciasta i inne maszyny piekarskie i cukiernicze. Zgłoszenia pod „346" Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf Hitlerplatz 46. v

Fotolaboranta na bardzo dobrych warunkach przyjmiemy. Listy do „Gazety Lwowskiej" nr 3020



SIATKI damskie dzienne, jedwabne duży wybór. M. TWAROWSKI, Warszawa, Marszałkowska 120—7



Sprzedam samochód ciężarowy na ropę 7 tonowy z przyczepką 3 tonową w bardzo dobrym stanie. Listy do Admin. „Gaz. Lw." pod nr 24048

ELEGANCKA wysoka blondyna, lat 35, niezależna, posiadająca mieszkanie, pozna tą drogą kulturalnego na wysokim stanowisku pana w celu matr. Odpowiadam tylko na pełny adres. Listy Gaz. Lw. 23985

MAM lat 38, pragnę poznać pana intel. do lat 45; cel matr. Oferty do Gaz. Lw. 24002:

PRYWATNE

WERA WAMP! Wkrótce wyjeżdżam nie zapomnę, przyjdź lub napisz — Winc. Pola 50. v

PANA, który zapomniał zegarek Pl. Bonedyktynek 5; proszę zgłosić się wieczorem godz. 8—9. v

LEWICKI Mundek, syn Józefy — przyjdź natychmiast do ciotki. Bronisława Prorok, Lwów, Tokarzewskiego 107, II. p., m. 5.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23. — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 215-22. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.